

Sygn. akt I.Ca 175/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak – Szydłowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Wioletta Mierzejewska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z wniosku **G. J.**

z udziałem **Ł. W., B. S. i W. W. (1)**

o stwierdzenie nabycia spadku po G. W.

na skutek apelacji uczestników postępowania Ł. W. i B. S. od postanowienia Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 1 marca 2019 roku, sygn. akt I Ns 459/16

p o s t a n a w i a:

1. Oddala apelację;
2. Zasądza od uczestników postępowania Ł. W. i B. S. na rzecz wnioskodawczyni G. J. kwoty po 360,- zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) od każdego z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz

Sygn. akt I. Ca 175/19

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni G. J. wniosła o otwarcie i ogłoszenie testamentu ustnego z dnia 15 lipca 2016 roku pozostawionego przez jej brata G. W. i stwierdzenie nabycia spadku po nim na podstawie ww. testamentu ustnego na jej rzecz oraz na rzecz dzieci zmarłego Ł. W. i B. W. po 1/3 części na rzecz każdego z nich.

Uczestnicy postępowania Ł. W. i B. S. (poprzednio W.) wnosili o stwierdzenie nabycia spadku po G. W. na rzecz Ł. W. i B. W. po 1/2 części na mocy ustawy. Kwestionowali ważność i skuteczność testamentu spadkodawcy oraz okoliczności jego sporządzenia.

Postanowieniem z dnia 09 grudnia 2016 roku dopuszczono do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki postępowania rozwiedzionego małżonka spadkodawcy W. W. (1), która przychyliła się do stanowiska uczestników postępowania Ł. W. i B. S..

Sąd Rejonowy w Augustowie postanowieniem z dnia 01 marca 2019 roku w sprawie sygn. akt I Ns 459/16 stwierdził, że spadek po G. W. zmarłym w dniu 23 lipca 2016 roku w A., z ostatnim miejscem zwykłego pobytu w A., na podstawie testamentu ustnego z dnia 15 lipca 2016 roku nabyli córka B. S. w 1/3 części, syn Ł. W. w 1/3 części i siostra G. J. w 1/3 części oraz orzekł o kosztach postępowania, w tym brakujących wydatkach w sprawie, obciążając nimi zainteresowanych w równym stopniu.

Sąd Rejonowy ustalił, że G. W., ostatnio stale zamieszkała w A., zmarła w dniu 23 lipca 2016 roku w A.. Był on rozwiedziony z W. W. (1) i pozostawił po sobie dwoje dzieci: Ł. W. i B. S.. Sporządził testament ustny, który w formie oświadczeń J. J., H. S. i M. S. z dnia 15 lipca 2016 roku został złożony na rozprawie przez wnioskodawczynię G. J. i który Sąd Rejonowy w Augustowie otworzył i ogłosił. Rozporządzenia tego testamentu zostały podane ustnie przez spadkodawcę G. W. w obecności trzech ww. świadków, a ich treść została spisana w formie oświadczeń tych świadków w dniu 15 lipca 2016 roku na dwóch kartkach papieru w kratkę, pismem ręcznym i przez nich podpisana. Z treści tych oświadczeń wynikało, iż w dniu 15 lipca 2016 roku testator G. W. wyraził swoją ostatnią wolę o powołaniu do spadku na wypadek śmierci w 1/3 części, razem z jego dwójką dzieci, swojej siostry G. J. zamieszkałej w S..

Sąd Rejonowy uznał, że nie ma podstaw, aby nie uznać tego testamentu za ważny i skuteczny testament szczególnie z art. 952 k.c. Oparł się na zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci protokołów przesłuchania świadków testamentu ustnego W. J., H. S. i M. S., jak również w postaci zeznań świadków: W. W. (1), B. A., D. K., E. H. (1), M. S., K. W., a przede wszystkim na opiniach (podstawowych i uzupełniających) biegłych sądowych z zakresu onkologii oraz psychiatrii. W konsekwencji Sąd Rejonowy ustalił, że G. W. w dniu 15 lipca 2016 roku pozostawał w obawie rychłej śmierci. Zeznania świadków w tym zakresie znajdowały potwierdzenie w opiniach biegłych sądowych. Co prawda należy, że opinie biegłych były różne, jednak Sąd Rejonowy dał wiarę tym opiniom biegłych sądowych, które korespondowały z kategorycznymi zeznaniami świadków testamentu ustnego, zupełnie niezainteresowanymi rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z opinią sporządzoną przez biegłą sądową z zakresu psychiatrii I. O., stwierdzona u testatora choroba nowotworowa miała charakter postępujący o niekorzystnym rokowaniu ze znacznym wyniszczeniem organizmu. W takim stanie wyniszczenia, w schyłkowym stadium choroby, znajdował się G. W. w dniu sporządzania testamentu, a więc jego śmierć mogła nastąpić w każdej chwili. Mimo, iż w tym dniu nie wskazywano na istnienie pogorszenia stanu jego zdrowia, mógł on mówić, chodzić i nawiązać logiczny kontakt, to jednak subiektywnie mógł mieć taką obawę rychłej śmierci. Jak również biegły sądowy z zakresu psychiatrii J. C. w swojej opinii wskazał, iż testament ustny sporządzony przez spadkodawcę G. W. był ważny, gdyż został złożony w warunkach istnienia obawy rychłej śmierci u spadkodawcy. Testator nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Bardzo zły, pogorszający się stan zdrowia i postępujące wyniszczenie organizmu nieuleczalną chorobą nowotworową oraz współistniejącymi chorobami miało decydujący wpływ na proces decyzyjny zmarłego. Samopoczucie spadkodawcy w dniu 15 lipca 2016 roku było złe, ale wystarczające do złożenia ważności oświadczenia woli drogą ustną. Choroba nowotworowa, jak i przyjmowane narkotyczne leki przeciwbólne, w dniu 15 lipca 2016 roku nie miały wpływu na świadomość i swobodę powzięcia decyzji i wyrażenie woli testatora.

W ocenie Sądu pierwszej instancji za takim ustaleniem i za taką oceną dowodów przemawiało także nagranie złożone przez uczestników postępowania. Nie wynikały z niego jakiegokolwiek okoliczności i wątpliwości co do testamentu ze strony świadka, a jedynie pretensje uczestniczki postępowania W. W. (1) do świadka, że straciła na skutek tych zeznań 1/3 część majątku spadkowego. Sąd Rejonowy podkreślał też relacje rodzinne spadkodawcy, którego z matką łączyły wyjątkowo bliskie więzy z tego względu, że matka wszystkie dzieci obdarowała majątkiem, a spadkodawcę nawet więcej, z nim żyła i u niego przebywała. Spadkodawcy, jako synowi, szczególnie zależało, żeby zabezpieczyć potrzeby matki i w testamencie uwzględnić siostrę G. J.. Sąd Rejonowy nie negował przy tym poprawnych relacji spadkodawcy z dziećmi, a szczególnie z córką B. S., ale stosunki spadkodawcy z matką, a przez to i z siostrą G. J. były takie, że miał

je na uwadze sporządzając testament. Zmarły oświadczając swoją ostatnią wolę ustnie w obecności trzech świadków, swoich dzieci nie wydziedziczył, jedynie chciał zabezpieczyć rzeczywiście poprzez matkę także i swoją siostrę, czyniąc i na jej rzecz rozporządzenie swoim majątkiem.

Sąd Rejonowy wskazał, że spadkodawca niewątpliwie zmagając się z ciężką i nieuleczalną chorobą, zdawał sobie sprawę, że może umrzeć w każdej chwili, co nie wyklucza, iż momentami mógł on mieć złudną nadzieję, że być może poprawi mu się samopoczucie i będzie mógł osobiście udać się do notariusza, by formalnie potwierdzić na piśmie, to co w chwili słabości fizycznej oświadczył świadkom ustnie w dniu 15 lipca 2016 roku. Faktycznie jednak do polepszenia stanu zdrowia, czy chociażby samopoczucia, G. W. nie doszło, a wręcz przeciwnie, po tygodniu od oświadczenia ostatniej woli nastąpił zgon testatora. Rychła śmierć i jej obawa istniejąca po stronie spadkodawcy, nie wynikała zatem z przyczyn natury psychiatrycznej, tylko z powodu choroby nowotworowej, nieuleczalnej i śmiertelnej.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd pierwszej instancji powołał się na przepisy art. 1025 § 1 zd. 1 k.c., art. 926 § 1 i 2 k.c., art. 670 i 677 k.p.c. oraz art. 952 k.c., honorując wolę zmarłego na wypadek śmierci zawartą w ważnym testamencie ustnym z dnia 15 lipca 2016 roku stwierdził, że spadek po G. W. nabyli: córka B. S. w 1/3 części, syn Ł. W. w 1/3 części i siostra G. J. w 1/3 części.

O kosztach postępowania orzekł na mocy art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w całości złożyli uczestnicy postępowania Ł. W. i B. W.. Orzeczeniu temu zarzucali naruszenie:

1) art. 952 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie, tj. przyjęcie, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy G. W. znajdował się w dniu 15 lipca 2016 roku w obawie rychłej śmierci albo wskutek szczególnych okoliczności nie mógł zachować zwykłej formy testamentu, a także że obawa rychłej śmierci w rozumieniu powyższego przepisu istnieje nawet wtedy, gdy w dniu testowania spadkodawca nie wyraża obawy śmierci, ma plany na przyszłość, a wystarczający dla istnienia obawy rychłej śmierci jest stan nieuleczalnej choroby;

2) art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią materiału dowodowego i uznanie za udowodnione kwestionowanych okoliczności, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a polegające na:

- uznaniu, że G. W. znajdował się w dniu 15 lipca 2016 roku w obawie rychłej śmierci, podczas gdy cierpiał na chorobę nowotworową już od 2013 roku, a od początku 2016 roku był pacjentem paliatywnym, który miał świadomość nieuchronnego zgonu,

- uznaniu, że G. W. znajdował się w dniu 15 lipca 2016 roku w obawie rychłej śmierci, podczas gdy według zeznań świadków: H. S., M. S., J. J. oraz Z. W. wynikało, że miał plany na przyszłość, nie spodziewał się, że umrze, nawet w dniu rzekomego testowania był sprawny, poruszał się po pokoju, pił herbatę, miał plany wyjazdu do notariusza po weekendzie, a będąc w szpitalu po dniu 15 lipca 2016 roku w rozmowie z bratem Z. W. przyznał, że po opuszczeniu szpitala będzie kończył prace w obejściu domu,

- uznaniu, że doszło do sporządzenia w dniu 15 lipca 2016 roku testamentu ustnego mimo rozbieżności w zeznaniach świadków: H. S., M. S., J. J., którzy zamiennie wskazywali, że G. W. rozporządzał domem, działką albo całym majątkiem spadkowym,

- uznaniu, że G. W. znajdował się w dniu 15 lipca 2016 roku w obawie rychłej śmierci mimo, iż nie wystąpiła sytuacja nagłego pogorszenia stanu zdrowia i wielokrotnie był hospitalizowany w takim stanie, po czym był wypisywany do domu, a przyjmuje się, że w stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci (art. 952 § 1 k.c.) można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagłe pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy;

3) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 285 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego I. O. w sytuacji, gdy poprzednio sporządzona opinia biegłej M. B. (zarówno główna jak i uzupełniająca) była spójna, logiczna, kategoryczna i wszechstronna, ale niekorzystna dla wnioskodawczyni, a nadto brak uzasadnienia dla czego Sąd pierwszej instancji uznał opinię biegłej M. B. za pozbawioną mocy dowodowej i oparł się na opinii biegłej I. O., podczas gdy tylko opinia biegłej M. B. odnosiła się do kompleksowej oceny sytuacji, w której znajdował się zmarły i uwzględniała jego subiektywne nastawienie do swojej sytuacji zdrowotnej w dniu 15 lipca 2016 roku.

Zarzucając powyższe uczestnicy postępowania Ł. W. i B. S. wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że spadek po G. W., zmarłym w dniu 23 lipca 2016 roku na podstawie dziedziczenia ustawowego nabyli: córka B. S. — w 1/2 części oraz syn Ł. W. — w 1/2 części, a nadto o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestników kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm prawem przepisanych za obie instancje, obciążenie wnioskodawczyni brakującymi wydatkami w całości; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Augustowie do ponownego rozpoznania.

Wnioskodawczyni G. J. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawczyni kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja uczestników postępowania, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie niezbędnym dla rozpoznania przedmiotowej sprawy dokonując przy tym trafnej oceny dowodów, a także prawidłowo przywołał przepisy prawa materialnego stanowiące podstawę prawną orzeczenia. Sąd Odwoławczy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne i wnioski podjęte przez Sąd Rejonowy jedynie je poszerzając na podstawie sporządzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym opinii biegłych z zakresu psychiatrii I. O. i J. C. w kontekście zarzutów apelacji.

Przechodząc do oceny tych zarzutów nadmienić należy, iż jedyny zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 952 § 1 k.c. został w apelacji powiązany z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy spadkodawca G. W. znajdował się w dniu 15 lipca 2016 roku w obawie rychłej śmierci, dlatego też zarzut obrazy art. 952 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie w konsekwencji skutkujące odmową stwierdzenia nabycia spadku z mocy ustawy, zostanie mówiony łącznie z zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Zgodnie z art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.). W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (art. 952 § 2 k.c.).

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachowane zostały przesłanki ważności i skuteczności testamentu ustnego z art. 952 § 1 k.c. Zgodne zeznania świadków testamentu J. J., H. S. i M. S., przesłuchanych przed Sądem Rejonowy w Augustowie w dniu 25 października 2016 r., dają podstawy do takiego wniosku. Niewielkie rozbieżności w zeznaniach ww. świadków: w zakresie sformułowania dotyczącego przedmiotu rozrządzenia testamentowe nie świadczą o ich niezgodności, gdyż jest ona jedynie pozorna i wynika z niedokładności

świadków co do użytego przez spadkodawcę dosłownego określenia. Świadek J. J. wskazywał, że spadkodawca mówił o pozostawianym przez siebie „spadku” (k. 29), świadek H. S. o tym, iż spadkodawca rozrządzał „domem, swoimi dobrami” (k. 30), zaś świadek M. S. podał, że chodziło o części „1/3 wartości domu”, lecz w końcowej części zeznań wskazał, że trudno mu jest dokładnie powiedzieć „czego dotyczyła wymieniana 1/3, czy całości, czy domu” (k. 31).

Niekwestionowanym w sprawie było, że spadkodawca G. W. chorował od 2013 r., przy czym od stycznia 2016 r. jego stan zdrowia pogorszył się na tyle, iż zaprzestano leczenia i podlegał jedynie opiece paliatywnej. W dniu 15 lipca 2016 r. był on umówiony ze świadkiem J. J. na wyjazd do S. do notariusza, lecz po przybyciu świadka do miejsca zamieszkania G. W. (miejscowość A.) okazało się, że G. W. źle się poczuł i nie jest w stanie podróżować. W tych okolicznościach logiczne było przywołanie na prośbę spadkodawcy świadków w celu rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, do której zresztą osiem dni po sporządzeniu testamentu doszło. Zgodnie z ostatnią wolą spadkodawcy, spadek po nim miał przypaść jego dzieciom - uczestnikom postępowania w niniejszej sprawie Ł. W. i B. S. oraz siostrze spadkodawcy wnioskodawczyni G. J. w udziałach po 1/3 części na rzecz każdego z nich.

Treść testamentu ustnego w niniejszej sprawie została stwierdzona w sposób prawidłowy w trybie art. 952 § 3 k.c., a więc poprzez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem w dniu 25 października 2016 r., tj. w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku (23 lipca 2016 r.).

W świetle wyżej przytoczonego przepisu nie ulega wątpliwości, że podstawową przesłanką sporządzenia testamentu ustnego jest istnienie obawy rychłej śmierci. W judykaturze i doktrynie istnieje spór, czy obawa rychłej śmierci powinna być obiektywnie uzasadniona, czy też wystarczy, że jest ona odczuwana czysto subiektywnie przez spadkodawcę. W ocenie Sądu Okręgowego miarodajne jest tzw. ujęcie subiektywno-obiektywnego obawy rychłej śmierci. Zgodnie z nim obawa rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. zachodzi wówczas, gdy testujący rzeczywiście obawia się rychłej śmierci (czynnik subiektywny) i obawa ta jest usprawiedliwiona okolicznościami o charakterze obiektywnym. Ujęcie takie – akceptowane dominuje w orzecznictwie (por. np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 r. IV CSK 583/17 i powołane tam postanowienia SN z dnia 25 marca 1974 r., III CRN 5/74, OSNC 1975, nr 3, poz. 42, z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 485/98, V CKN 259/01, z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 174/01, z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 328/02, z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 381/07, z dnia 11 marca 2009 r., I CSK 321/08, z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10, z dnia 21 stycznia 2011 r., III CSK 98/10, OSNC-ZD 2011, z. D, poz. 79, z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12). Wskazuje się przy tym, że uzasadnieniem dla takiego rozumienia pojęcia obawy rychłej śmierci jest literalna wykładnia art. 952 § 1 k.c., „ponieważ odwołanie się do „istnienia obawy rychłej śmierci” sytuuje się niejako między czysto podmiotowym ujęciem, że „spadkodawca obawia się” rychłej śmierci i czysto przedmiotowym „istnieniem niebezpieczeństwa” rychłej śmierci. Sugestię tę wspierają wykładnia systemowa i funkcjonalna, które uwzględniają przede wszystkim, że testament ustny został zaliczony do testamentów szczególnych, a więc co do zasady został uznany za niewystarczająco pewną formę utrwalenia ostatniej woli spadkodawcy, akceptowaną tylko w szczególnych okolicznościach, które nie sprzyjają zachowaniu doskonalszej formy zwykłej, czy wręcz je uniemożliwiają. Zasadniczy brak zaufania do tej formy nie pozwala przyjąć, by o jej dopuszczalności mogły decydować czysto subiektywne, irracjonalne przyczyny, ponieważ wówczas ograniczenia w jej zastosowaniu straciłyby jakąkolwiek praktyczną doniosłość. Uwzględnienie czynników obiektywizujących jest niezbędne także ze względu na potrzebę ograniczenia powszechnie dostrzeganego niebezpieczeństwa zafałszowania woli zmarłego z wykorzystaniem tej formy testamentu. Z drugiej strony nie można całkowicie abstrahować od czynnika subiektywnego, ponieważ ostatecznie to rzeczywista, wewnętrzna obawa rychłej śmierci decyduje zwykle o sporządzeniu testamentu w tej formie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 259/01). Raz oświadczona ustnie i prawidłowo spisana ostatnia wola zachowuje moc co najmniej przez 6 miesięcy (por. art. 955 k.c. i w tym czasie eliminuje potrzebę – i może stanowić przyczynę zaniechania – sporządzenia testamentu zwykłego. Nadmiernie rygorystyczne podejście do przesłanek testamentu ustnego może zatem prowadzić do definitywnego przekreślenia rzeczywistej woli zmarłego, której poszanowanie jest kamieniem węgielnym swobody testowania. Dlatego decydujące znaczenie należy przypisać temu, czy żywiona przez testatora obawa rychłej śmierci, miała racjonalne podstawy w okolicznościach obiektywnych. W doktrynie trafnie zwraca się uwagę, że istnienie tych podstaw należy oceniać z jego

perspektywy, tzn. według dostępnej dlań wiedzy (także medycznej), doświadczenia życiowego, stanu emocjonalnego itp. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10), a nie wyłącznie z perspektywy „abstrakcyjnej” wiedzy medycznej (por. jednak postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 485/98, i z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 15/00, kryteria „doświadczenia życiowego” i „zasad wiedzy medycznej” przywołano łącznie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1998 r., II CKN 47/98, z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 174/01, z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 381/07). W zasadzie chodzi o to, czy obawa spadkodawcy była oparta na rozsądnej ocenie, w tym sensie, że będąc na jego miejscu inna, racjonalnie działająca osoba, mogłaby również obawiać się rychłej śmierci. Jeżeli jednak z medycznego punktu widzenia zachodziło niebezpieczeństwo rychłej śmierci, przesłance subiektywnej nie należy stawiać wysokich wymagań, trafnie bowiem wskazuje się, że z zasady osoba chora odczuwa dolegliwości chorobowe, zatem przesłanki obiektywne i subiektywne występują łącznie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 485/98), a ponadto – zgodnie z orzecnictwem – pewne znaczenie może mieć nawet przecucie spadkodawcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 328/02, z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10). Całkowicie odrębną kwestią jest oczywiście to, czy testament ustny został w ogóle sporządzony, jednakże nadmierny rygoryzm przy wykładni przesłanek jego sporządzenia nie może być sposobem na uniknięcie trudności związanych ze stanowczą oceną dowodów, a zwłaszcza wiarygodności zeznań świadków testamentu.

W pełni podzielając powyższe stanowisko, Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zachodziły zarówno elementy obiektywne, jak i subiektywne, obawy rychłej śmierci, o czym przekonywał w szczególności materiał dowody w postaci opinii biegłych z zakresu onkologii S. J. (k. 83-84) i z zakresu psychiatrii I. O. (k. 308-319) i J. C. (k. 413-416). Odosobnione zaś było i nieprzekonujące stanowisko biegłej z zakresu psychiatrii M. B..

Skarżący zarzucali naruszenie m.in. art. 286 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego I. O. w sytuacji, gdy poprzednio sporządzona opinia biegłej M. B. (zarówno główna jak i uzupełniająca) była spójna, logiczna i kategoryczna w swoich wnioskach. W powiązaniu z tym zarzutem podnosili naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w pisemnych motywach orzeczenia uzasadnienia powyższych czynności, a przede wszystkim zarzucali Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie błędnej oceny dowodu z opinii biegłej M. B. i fragmentarycznych części zeznań wskazanych świadków. Nie ulega wątpliwości, iż powyższe przepisy (tak jak i art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.) na zasadzie art. 13 § 2 k.p.c. znajdują zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym.

Istotnie, Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia nie wskazał, z jakich względów nie podzielił opinii biegłej z zakresu psychiatrii i uzależnień od alkoholu M. B. i dlaczego dopuszczał dowody z opinii innych biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, tj. biegłej I. O. i biegłego J. C.. Obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być jednak skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku (tu: postanowienia) nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie orzeczenia sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000, sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi.

Uzasadnienie orzeczenia w niniejszej sprawie niewątpliwie posiada pewne mankamenty. Wprawdzie bowiem Sąd Rejonowy wskazał, że dał wiarę tym opiniom biegłych sądowych, które korespondowały z kategorycznymi zeznaniami świadków testamentu ustnego, podczas gdy stosownie do treści art. 328 § 2 k.p.c. wyjaśnić winien raczej, z jakich przyczyn odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przeciwnym w postaci opinii biegłej M. B.. Jednakże ponowna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez Sąd Odwoławczy w postępowaniu apelacyjnym wskazuje, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy opinia ta nie mogła być w pełni miarodajna.

Biegła M. B. w swojej opinii stwierdziła, że spadkodawca, pomimo zaawansowanej choroby nowotworowej i przyjmowanych narkotycznych leków przeciwbólowych w dniu 15 lipca 2016 r. nie był w stanie wyłączającym

świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (k. 195-205, 235-239) i w tej części wnioski biegłej M. B. korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Taki sam bowiem wniosek wysnuł biegły z zakresu onkologii S. J. (k. 83-84), jak i biegli z zakresu psychiatrii I. O. (k. 308-319) i J. C. (k. 413-416).

Ponadto biegła M. B. stwierdziła, że w dniu 15 lipca 2016 r. nie występowała u spadkodawcy obawa rychłej śmierci. Pod pojęciem tym biegła rozumiała poczucie testatora o rychłym zgonie oparte na rzeczywistych zdarzeniach bezpośrednio zagrażających życiu (k. 203), przy chorobie przewlekłej - nagłe pogorszenie stanu zdrowia uzasadniające ocenę, że w jego wyniku niebawem może nastąpić śmierć (k. 238). Opinia biegłej M. B. jest dość powierzchowna i lakoniczna, gdyż biegła na ośmiu stronach swojej opinii podstawowej relacjonuje treść wniosku wszczynającego postępowanie w sprawie, cytuje zeznania świadków J. J., H. S. i M. S. i streszcza dokumentację medyczną, zaś do istoty sprawy, w tym spornej kwestii istnienia u spadkodawcy obawy rychłej śmierci, odnosi się w zaledwie kilku skąpych akapitach. Jednocześnie swój wniosek o braku istnienia obawy rychłej śmierci uzasadnia jedynie tym, że cytowanych z zeznań świadków nie wynika, aby u spadkodawcy w dniu 15 lipca 2016 r. wystąpiło nagłe pogorszenie stanu zdrowia, a wynika, że chodził on, rozmawiał, a ponadto nikt nie wezwał karetki pogotowia ratunkowego. W opinii uzupełniającej biegła ogranicza się zaś jedynie do powtórzenia przywołanych już wcześniej argumentów. Opinia biegłej M. B. pomija istotną część materiału dowodowego, tj. zeznania świadka J. J. (k. 29), który m.in. podał, że spadkodawca umówiony z nim tego dnia na wyjazd do notariusza nie był w stanie pojechać z powodu pogorszenia samopoczucia, nie uwzględnia także złożonych później zeznań świadka E. H. (2) – pielęgniarki zespołu opieki paliatywnej, która dnia 15 lipca 2016 r. była wzywana do spadkodawcy w celu zareagowania stosownymi lekami na pogorszenie stanu zdrowia (k. 298v-299).

Wbrew zarzutom apelacji, w ocenie Sądu Okręgowego, opinia biegłej M. B. nie była ani szczegółowa, ani wystarczająco umotywowana, stąd prawidłowo, nie naruszając przy tym art. 286 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., uwzględniając wnioski dowodowe pełnomocnika wnioskodawczyni Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii innego biegłego z zakresu psychiatrii I. O..

Z kolei sporządzona przez tę biegłą opinia (k. 308-319), wnikliwiej analizuje opisy stanu zdrowia i samopoczucia spadkodawcy w dniu testowania i obszerniej cytując stanowiącą podstawę opinii dokumentację medyczną, a jej wnioski są nieco szersze niż biegłej M. B.. Biegła I. O. wskazuje, że stwierdzona u testatora choroba nowotworowa miała charakter postępujący o niekorzystnym rokowaniu ze znacznym wyniszczeniem organizmu. W takim stanie wyniszczenia spadkodawca znajdował się w dniu sporządzania testamentu, a więc jego śmierć mogła nastąpić w każdej chwili i mogła u niego istnieć obawa rychłej śmierci, gdyż dalsze pogorszenie jego stanu zdrowia mogło się wiązać głównie ze śmiercią. Mimo iż w tym dniu nie opisywano istotnego pogorszenia stanu zdrowia, to jednak subiektywnie spadkodawca mógł mieć taką obawę. Dalej biegła wskazuje, że istnieją różnice interpretacji obawy rychłej śmierci, a mianowicie, czy wystarczy jej subiektywne poczucie, czy też musi być ona uzasadniona obiektywnie. Ostatecznie stwierdza, że wystarczy wystąpienie tej obawy u spadkodawcy w chwili testowania, jeżeli okoliczności z jego punktu widzenia uzasadniają to przekonanie. W tym stanie rzeczy biegła I. O. stwierdziła, że u spadkodawcy w dniu 15 lipca 2016 r. mogła istnieć obawa rychłej śmierci.

W związku ze sprzecznością opisanych wyżej opinii i brakiem możliwości uzgodnienia stanowisk przez obie biegłe, Sąd Rejonowy z urzędu dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłego z zakresu psychiatrii J. C.. Biegły ten w swojej opinii (k. 413-416) uznał, że testament G. W. z dnia 15 lipca 2016 r. został sporządzony w warunkach obawy rychłej śmierci. Wprawdzie opinii biegłego J. C. jest najmniej obszerna (7 stron), lecz niemal w całości odnosi się ona do zasadniczej kwestii spornej i istoty sprawy, w mniejszym zakresie cytując zeznania świadków i dokumentację medyczną. Wyjaśnia przy tym szczegółowo stan zdrowia spadkodawcy opisując, że z dokumentacji medycznej wynika, że pięć dni po sporządzeniu testamentu spadkodawca został przyjęty do szpitala w stanie bardzo ciężkim, gdzie po 3 dniach zmarł, i przy przyjęciu do szpitala stwierdzono u niego kacheksję, a więc stan wyniszczenia organizmu spowodowanego chorobą nowotworową, do którego nie mogło dojść w ciągu pięciu dni, a zatem ten stan istniał już w dacie testowania. Dodatkowo stwierdzano u niego cukrzycę. Jednocześnie według biegłego, brak jest podstaw do przyjęcia, że spadkodawca nie zdawał sobie z tego, w jak ciężkim stanie się znajduje. Biegły wskazał, że pierwsza z opiniujących w sprawie biegła psychiatra w sposób nieuzasadniony utożsamiała pojęcie „obawy rychłej śmierci” z powszechnie stosowanym w medycynie pojęciem „stanu bezpośredniego zagrożenia życia”. Zauważył także, że powoływane przez tą

biegłą zeznania świadków, nie mają decydującego znaczenia, jako że nie zawsze pacjenci mający świadomość śmierci rozmawiają na ten temat, a relacje dotyczące planów spadkodawcy, że pojedzie do notariusza „jak poczuje się lepiej” mogły być niedokładnym odwzorowaniem jego wypowiedzi lub równie dobrze oznaczać warunek „jeśli poczuje się lepiej”. W podsumowaniu biegły J. C. wskazał, że subiektywne przekonanie samego spadkodawcy co do rychłej śmierci było oparte na rzeczywistych zdarzeniach, jakim był stan wyniszczenia organizmu nieuleczalną chorobą nowotworową w jej terminalnej fazie, a śmierć testatora, która nastąpiła w osiem dni później pomimo tego, że udzielano mu szpitalnej pomocy medycznej, była ostatecznym i obiektywnym potwierdzeniem jego obaw.

Rozważając powyższy materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie dostrzegł, aby jego ocena wyrażona przez Sąd pierwszej instancji była dowolna i naruszała zasady określone w art. 233 § 1 k.p.c. Za podzieleniem bowiem stanowiska biegłych I. O. i J. W., a odmową wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłej M. B. przemawiały zasady logicznego rozumowania, doświadczenie życiowe i pozostałe zgromadzone w sprawie dowody.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uznania zarzutów apelacji za trafne, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w pkt I postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do treści art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.) mając na uwadze wynik sprawy.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz